Wyspa Inishmurray

Powierzchnia – 0,9 km²

Liczba mieszkańców – 0

Wyspa Inishmurray (irl. *Inis Muireadheach*) leży w zatoce Donegal, w odległości siedmiu kilometrów od wybrzeża. Znajduje się tutaj jeden z najlepiej zachowanych w Irlandii zespołów klasztornych, założony w VII wieku n.e. przez Świętego Molaise, który przeszedł do historii jako spowiednik samego Kolumby. Najsłynniejszy Święty irlandzkiego kościoła spowodował pierwszą w historii bitwę o prawa autorskie. Kolumba skopiował psałterz należący do Świętego Finniana. Kłótnie między świętymi doprowadziły do bitwy pod Benbulbenem, gdzie zginęło 3000 ludzi. Kolumba musiał opuścić Irlandię, przedtem jednak zawitał na Inishmurray aby wyspowiadać się z tego, że doprowadził do krwawej bitwy.

W 807 roku wyspę i klasztor zniszczyli i splądrowali Wikingowie.

Zespół klasztorny to kamienne kościoły i charakterystyczne dla Irlandii kamienne cele mnichów oraz czterometrowy mur o grubości trzech metrów.

Na całej wyspie jest trzynaście miejsc – stacji, gdzie pozostały ruiny ołtarzy, Świętego Kolumby, Świętego Patryka, kościół i cmentarz kobiet, które nie mogły być chowane na ogólnym cmentarzu klasztornym.

Na wyspie mieszkało kilka rodzin, dziś zostały nazwiska na kamiennych płytach cmentarnych i na ruinach domów: Heraughty, Waters, Brady, Manion, McGowan. Chociaż życie na wyspie było ciężkie, radzili sobie, z wodorostów przygotowywali kelp, który sprzedawali w Sligo, robili też nielegalny irlandzki bimber – poitin. Mieli własną szkołę. W 1880 roku było stu mieszkańców.

Jednak kryzys powojenny spowodował, że w 1948 roku napisali petycję do rządu, że chcą opuścić swoje domy. Na wyspie zostały tylko dzieci i starsi. Młodzi chcieli rozwinąć skrzydła. Życie na wyspie było ciężkie. 12 listopada 1948 roku opuścili wyspę.

Kamienie, jaki można mieć z nich pożytek?

Na Inishmurray każdy wiedział. Na kamiennym ołtarzu leżą okrągłe rzeźbione i znaczone literami kamienie. Znaki na nich zatarł czas, a one ciągle odgrywają tę samą groźną rolę - przekręcenie kamienia w lewo dziewięć razy znaczy obłożenie klątwą. I jest też rola pozytywna, raczej dopisana przez wyspiarzy, którzy nie lubią kiedy ich kamienie nazywa się "przeklinającymi". Wolą nazwę - błogosławiące - można obracać je w prawą stronę. Wszystko co obraca się w prawo jest u Celtów pozytywne i szczęśliwe.

Przy klątwie jest zastrzeżenie, że gdy ktoś nie zasługuje na nią, ten który ją nakłada zapłaci za to. Wszystko rozstrzyga się podobno w ciągu jednego roku.